

Sztandar

ROK II. Nr 87 (354)
LUBLIN
Czwartek, 28. III. 1946 r.
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Polityka rządu radzieckiego stanowi odpowiedź dla tych, którzy skrycie pracują przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata Sprawa Iranu na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP) We wtorek o godz. 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, ambasador ZSRR w Waszyngtonie Gromyko, oświadczył, iż sprawa Iranu nie powinna być należąca do porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Istnieniem po temu 2 powody: 1) iż, mimo zaprzeczenia ambasadora irańskiego, miały miejsce bezpośrednie pertraktacje między rządem Iranu i ZSRR i 2) że pertraktacje te doprowadziły do porozumienia między obu rządami.

Sposunek Związku Radzieckiego do ONZ został jasno określony przez delegację radziecką na konferencji w San Francisco i podczas pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Londynie. „Pragnę stwierdzić” — oświadczył Gromyko — iż rząd mój nie zmienił swego poglądu na ONZ. Przeciwnie, uważamy, że Rada Bezpieczeństwa jest głównym narzędziem dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

W wywiadzie z przedstawicielem „Associated Press” Generalissimus Stalin podkreślił znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, zdecydowanej do stosowania zasady równości względem wszystkich narodów w przeciwieństwie do górowania jednego narodu nad drugim. Oświadczenie to dokładnie określa stanowisko rządu radzieckiego i jego wkład do pracy nad pokojem i bezpieczeństwem świata. Gromyko podał do wiadomości, iż w dniu 24 marca rozpoczęła się ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu, która zakończy się w ciągu 5 — 6 tygodni, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Istnieją grupy, które pragną nie tylko utrudnić sytuację, lecz starają się doprowadzić do nowej wojny światowej. Polityka rządu radzieckiego zmierza do utrzymania pokoju i stanowi odpowiedź dla tych, którzy, ukrywając swoje prawdziwe zamiary, skrycie pracują przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata. Nadużywają oni możliwości prasy i słowa dla swoich celów.

Sekretarz stanu USA Byrnes sprzeciwił się propozycji radzieckiej i założył list ambasadora irańskiego z dnia 18 marca. Celem zostało zawarcie porozumienia między Związkiem Radzieckim i Iranem, oba państwa powinny być przesłane wspólnie oświadczenie Radzie Bezpieczeństwa. Wobec czego sprawa musi być postawiona na porządku obrad.

Delegat brytyjski, sir Aleksander Cadogan oświadczył, że zgadza się najzupełniej z amerykańskim punktem widzenia. Odrzucił on a fazy w tej sprawie: 1) tak jak zagadnienie to przedstawiało się podczas sesji Rady Bezpieczeństwa w Londynie, podczas której została powzięta decyzja, aby obie strony przystąpiły do bezpośrednich rokowań, a Rada miała być prawo zażądać każdej chwili

przedstawienia raportu o postępach tych rokowań.

2) Druga faza rozpoczyna się od listu wysłanego przez ambasadora irańskiego w sprawie pozostawienia wojsk radzieckich na terytorium Iranu po dniu 2 marca.

Do tej sprawy rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie jako jeden z sygnatariuszy trójpokoju z r. 1942.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Polski ambasador Lange, który stwierdził, że na podstawie art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych strony znajdujące się w sporze winny starać się o rozwiązanie go między sobą.

Po przemówieniu ambasadora Lange zabierali głos przedstawiciele Holandii i Meksyku.

Następnie wystąpił ambasador Gro-

myko z repliką, w której oznajmił, że nie może się zgodzić ze stanowiskiem zajęтым przez niektórych przedmówców. Nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, że sytuacja w Iranie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Po przemówieniach odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek radziecki o odroczenie dyskusji w sprawie perskiej został odrzucony.

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na depeszę dyrektora agencji „United Press”

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że dyrektor agencji „United Press” Hugh Baillie skierował do generalissimusa Stalina następującą depeszę:

„Pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na oświadczenie złożone „United Press” przez Win-

stona Churchilla w celu rozpowszechnienia w prasie i przez radio. Przy tej okazji pozwalam sobie ponownie prosić, aby zechciał pan złożyć agencji „United Press” oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej. Gdyby pragnął pan odpowiedzieć na argumenty Churchilla, przema-

wiające za koniecznością szybkiego działania Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Iranu, agencja „United Press” byłaby szczęśliwa z możliwości przekazania światu pańskich opinii. Na wypadek, gdyby zechciał pan omówić inne dowolne zagadnienia, odnoszące się do sprawy Iranu, albo pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, proszę o skorzystanie z naszych możliwości, jakie stawiamy Panu do dyspozycji”.

W odpowiedzi generalissimusa Stalin wysłał dyrektorowi agencji „United Press” następującą depeszę:

„Dziękuję Panu za uprzejmą propozycję. Nie mogę uznać argumentów Churchilla za przekonujące. Sprawa wycofania wojsk radzieckich z Iranu, jak wiadomo została rozwiązana w sensie pozytywnym umową pomiędzy rządem radzieckim i rządem Iranu”.

Z frontu odbudowy

Pomoc zakładów przemysłowych w odbudowie wsi

KATOWICE (PAP). W odbudowie zniszczonych osiedli wiejskich na terenie pow. rybnickiego biorą udział zakłady przemysłowe. Pomoc ta polega nie tylko na dostarczaniu materiałów i robotników do prac budowlanych, ale obejmuje również do-

datki finansowe. Fabryka w Krywałdzie objęła m. in. patronat nad odbudową wsi Rogowy, której dostarczyła dotąd kilka wagonów materiałów budowlanych oraz 20 robotników i przekazała 50.000 zł. w gotówce.

Wzrost wydajności w kopalniach rudzkich

KATOWICE (PAP). Kopalnie Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wydobły w lutym 336,5 tys. ton węgla zamiast przewidzianych planem 322 tys. wobec czego plan produkcyjny został zrealizowany w 104,5 proc. Najlepsze rezultaty w wykonaniu planu za miesiąc luty osiągnęła kopalnia Ka-

rol, realizując go w 121,7%. Najwięcej natomiast wydobyła węgla w tym miesiącu kopalnia Walenty-Wawel — 65,6 tys. ton oraz kopalnia Wanda-Lech 55,2 tys. ton. Kopalnie Zjednoczenia Rudzkiego poważnie podniosły w lutym wydajność pracy. W poprzednim miesiącu wynosiła ona 974 kg przeciętnie dziennie na członka załogi, natomiast w lutym wyraża się liczbą 1.020 kg czyli: wzrost wyniósł 5,3% i był najwyższy spośród wszystkich Zjednoczeń Polskiego Przem. Węglowego. Najwyższą normę przeciętnej wydajności osiągnęła załoga kop. „Pawel” — 136,7 kg. Plan załadunku kolejowego Kopalni Zjednoczenia Rudzkiego go wykonały w miesiącu lutym w 89,4% podczas gdy w poprzednim miesiącu wykonały go tylko w 78,2%.

Wyciąg pracy w przemyśle włókienniczym trwa

PABIANICE (PAP). W dniu 12 marca 1946 r. tkalnia wielkich zakładów włókienniczych w Pabianicach dawn. Krusche i Ender wykonała 345,251 m. tkaniny, przekraczając w ten sposób wyznaczony na I kwartał plan.

Ze świata

Leon Blum na konferencji Partii Pracy

LONDYN, (PAP). Brytyjska Partia Pracy zakomunikowała, że Leon Blum przyjął zaproszenie komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy o przybycie w charakterze przedstawiciela socjalistów francuskich na doręczoną konferencję partyjną w Bournemouth.

Król belgijski nie ma zamiaru abdykować

GENEWA, (PAP). Sekretarz króla belgijskiego Leopolda, profesor Pirenne, który przybył z Brukseli dla naradzenia się z królem przebywającym w Szwajcarii, oświadczył w Genewie, że król belgijski nie zamierza abdykować. Prof. Pirenne dodał, że Biała Księga, która będzie zawierała pełną odpowiedź na zarzuty wysunięte przeciwko królom w sprawie jego zachowania się w czasie niemieckiej okupacji, będzie opublikowana w najbliższym czasie.

Rozruchy w Tel Aviv

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w północnej części Tel Aviv został zaatakowany kom-sariat policji, przy czym podłożono tam miny. Policja odpędziła napastników ogniem karabinów maszynowych. Podłożono również miny na torze kolejowym w centrum miasta. Dokonano również napadu na posterunek policji w Sarona, na północno-wschodnim krańcu miasta.

Rozruchy w Barcelonie

LONDYN, (PAP). — Agencja Associated Press donosi, że z powodu braku chleba i ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej doszło do strajków i rozruchów głodowych w Barcelonie. W fabrykach włókienniczych w Mataro robotnicy zaprzestali pracy z powodu braku artykułów żywnościowych. Tłum kobiet zdemolował sklepy masarskie.

Nota francuska do 3-ich mocarstw w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, (PAP). Rząd francuski przesłał notę ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, zawiadamiając ich, iż Francja zrezygnowała z zamiaru przedłożenia sprawy Hiszpanii na posiedzenie Rady Bezpieczeń-

stwa. Rząd francuski zamierza natomiast poruszyć zagadnienie utrzymania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco na konferencji ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się w Paryżu w kwietniu r. b.

Przedstawiciele partii komunistycznej w hiszpańskim rządzie republikańskim na emigracji

PARYŻ, (PAP). — Sekretarz generalny hiszpańskiej partii komunistycznej zakomunikował, że przedstawiciel partii komunistycznej wszedł w skład emigracyjnego rządu hiszpańskiego.

Będzie nim Santiago Carrillo, były przywódca hiszpańskiej młodzieży komunistycznej, przebywający na emigracji od czasu wojny domowej.

Od PSL zaczynają odchodzić coraz bardziej elementy szczerze i demokratyczne

Dla nikogo już dziś nie ulega wątpliwości, że próby rozbicia jednolitej narodowej przez przywódców PSL spaliły na panewce. Zażądanie 75% mandatów do tego stopnia ośmieszyło NKW PSL, że nikt już nie bierze na serio ich wywody o rzekomych wpływach w masach. Przeciwnie ostatnie kongresy Samopomocy Chłopskiej jak i Chłopów-Socjalistów wykazały, że na wsi wpływy mają zarówno partie robotnicze, jak i S. L. i bardzo daleko panom z PSL do wyłączonego reprezentowania wsi. Legenda ta o wyłączności wpływów na wsi przysnęła jak bańka mydlana. Chodzi jednak tu nie tylko o sprawę wpływów czy mandatów. Chodzi o to, że PSL odgraniczając się od reszty partii demokratycznych brnie coraz dalej, przechodząc coraz bardziej na pozycję wrogów demokracji i polskości.

Sprawa jednolitej narodowej okazała się problemem dla tej partii, która chciała uchodzić za demokratyczną i ludową. Okazało się, że partia ta postawiła jednak wyżej swe interesy ściśle partyjne ponad interesy całego narodu i że ta droga doprowadziła ją do oderwania się od swych własnych członków szczerych demokratów.

Z szeregu zakatków kraju nadchodzą wieści o tym, że nie bacząc na zakazy z góry członkowie PSL, całe zarządy powiatowe tej partii wypowiadają się za wspólnym blokiem wyborczym i przeciwko rozbijaniu jednolitości.

W dniu 24 bm. odbyła się w Gdańsku konferencja aktywów 6 stronnictw politycznych z terenu całego województwa, poświęcona sprawie wyborów. Przedstawiciele SP i PSL oświadczyli, że nie wolno im wypowiadać się w sprawie wyborów. Jednakowoż przedstawiciel PSL ob. Musiał oświadczył, że na jego terenie w pow. kartuskim nieprzejednane stanowisko władz naczelnych sprawiło, że członkowie PSL masowo opuszczają szeregi stronnictwa. Od czytane zostały uchwały aktywów stronnictw politycznych powiatów: morskigo (Wejherowo), kartuskiego i Sopot domagających się jednolitego bloku wyborczego. Rezolucje te były podpisane przez przedstawicieli PSL i zaopatrzone pieczęcią PSL.

Podobnie na Dolnym Śląsku

miejsceowa organizacja PSL w Jeleniej Górze zgłosiła swój akces do wielkiej akcji manifestacyjnej przeciwko wrogom bloku wyborczego. Dopiero na godzinę przed wieczem zjawił się w Jeleniej Górze jeden z wojewódzkich menedżerów PSL-u i krzykiem „przekonał” Zarząd Powiatowy PSL-u o konieczności zmiany pierwotnej decyzji.

Na zebraniu w dniu 7 b. m. Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Zabkowicach, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich 6 partii politycznych zebrani jednogłośnie stwierdzili, że koniecznością hi-

storyczną na Dolnym Śląsku jest wspólny blok wyborczy. Taką też rezolucję podpisali przedstawiciele PSL-u. Postanowiono także zwołać w dniu 10 bm. wielki wiec. W przeddzień wiecu sekretarz Zarządu Województwa PSL próbował zmusić w ceprzewodniczącemu zarządu PSL w Zabkowicach ob. Tomczyka oraz innych członków do zmiany poglądów. Ponieważ to się nie udało, zostali oni usunięci z Zarządu, a wiceprzewodniczącym wyznaczony został szeregowiec PSL-u. Pomimo tego, na wiecu, który się odbył 10. III. przy udziale 2 tys. ludzi masowo reprezentowani byli — mi-

mo lamentu i placzu p. Nowaka — dołowi działacze i członkowie PSL.

Powyższe fakty mówią wyraźnie jak w praktyce wygląda twierdzenie NKW PSL, że doły Polskiego Stronnictwa Ludowe go domagają się odrębnego pójścia do wyborów.

Nie ulega wątpliwości, że od PSL zaczynają odchodzić coraz bardziej elementy szczerze i demokratyczne dla elementów zaś, wstecznych, którym rozbicie jednolitej narodowej odpowiada, szeroko otwarty jest wstęp do PSL.

Dla niejednego staje się obecnie jasnym dokąd idzie PSL.

Proces w Norumberdze

Ribbentrop boi się składać zeznań osobiście

Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norumberdze obrońca Hessa dr. Seidl starał się dowiedzieć, że traktat wersalski był niesprawiedliwy i nie dzwigny, że Rzesza Niemiecka nie stosowała się do jego warunków. Ponieważ jednak na popołudniowym posiedzeniu przewodniczący Lawrence podał do wiadomości, i wszelkie zeznania dotyczące uchwał Traktatu Wersalskiego są niedopuszczalne, obrońca Hessa oświadczył, że nie ma więcej nic do powiedzenia.

Trybunał przystąpił do rozpatrzenia sprawy b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa. Obrońca jego dr. Horn oświadczył, że Ribbentrop poczuwa się do odpowiedzialności za wszystkie posunię-

cia poczynione na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zaprzecza jednak stanowczo przypisywanej mu przez akt oskarżenia winie. Ribbentrop po odbytej niedawno operacji usunięcia nerki nie powrócił do zdrowia i nie może składać zeznań osobiście. Na obronę Ribbentropa dr. Horn ma przedstawić 300 dokumentów.

Zdaniem prokuratora amerykańskiego Doda, Ribbentrop nie jest chory, lecz jest zdenerwowany i boi się zadawanych mu pytań. Ponieważ jednak dr. Horn starał się krytykować Traktat Wersalski, został wezwany ostro do porządku. Obrońca starał się wykazać, że Ribbentrop nie prowadził samodzielnej polityki zagranicznej tylko spełniał polecenia

Hitlera. W ten sposób zeznał b. sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych von Steengracht. Według niego Ribbentrop często skarżył się że Hitlerowi nie jest potrzebny minister spraw zagranicznych, lecz tylko sekretarz, gdyż uważał, że całe ministerstwo było nastrojone defetystycznie. Ribbentrop nie jest typowym przedstawicielem ideologii narodowo-socjalistycznej. Był on jedynie przywiązany do osoby Hitlera, wykazywał mu żołnierskie posłuszeństwo i znajdował się pod jego hipnotycznym wpływem. Zdaniem świadka Hitler słuchał tylko szaleńców, uważając ich za ludzi silnej woli, rozumne. dy Ribbentropa odrzucał, uważając go za człowieka słabego.

W New Delhi toczą się rozmowy od których zależy los kraju i narodu

Komisja brytyjska w Indiach

Agencja Reutersa donosi, że w New Delhi odbywa się konferencja delegatów brytyjskich — ministra handlu sir Stafford Crippsa, sekretarza stanu do spraw Indii Lawrence'a i pierwszego lorda admirałcji Alexandra, z przewodniczącymi indyjskich partii politycznych. Od tych rozmów zależy los kraju i naro-

du, który dąży do uzyskania niepodległości. Spis ludności dokonany w roku 1941 wykazał, że Indie liczą 389 milionów mieszkańców, w tej liczbie znajdują się 92 miliony muzułmanów. Ludność Indii wzrasta o 5 milionów rocznie. W Indiach nie ma jednego języka, którym posługuje się cała ludność. Gandhi jest zwolennikiem przyjęcia języka Hindustani jako wspólnego dla całych Indii. Na czele 562 państw indyjskich stoją książęta indyjscy. Indie brytyjskie składają się z 11 prowincji. Książęta indyjscy posiadają traktaty z koroną brytyjską. Rada wykonawcza wicekróla Indii składa się z 10 Hindusów i 4 Brytyjczyków pod przewodnictwem wicekróla. Indyjska Narodowa Partia Kongresowa została założona w r. 1885 przez Anglika Allana Oktawiana Hume'a. b. urzędnika służby cywilnej w Indiach. Jest to największa partia polityczna w Indiach, pretendująca do reprezentowania wszystkich nacjonalistów, niezależnie od kasty i wiary. Należą do niej przede wszystkim Hindusi, ale znajdują się wśród nich również i członkowie innych ras i wyznań. Wybitnym tego przykładem jest fakt, że obecny przewodniczący Kongresu Maulana Abul Kalam Azad jest muzułmaninem. In-

nymi wybitnymi przedstawicielami partii kongresowej są Pandit Jawaharlal Nehru i Sardar Vallabhai Patel. Liga Muzułmańska, na czele której stoi m. in. Mohammed Ali Jinnah uważa siebie za jedyną reprezentantkę świata muzułmańskiego w Indiach. Została ona założona w r. 1906 i propaguje hasło Pakistanu, niepodległego państwa muzułmańskiego, na terenach, gdzie muzułmanie stanowią większość.

Minister Patric Lawrence udzielił wyjaśnień o zadaniach brytyjskiej komisji rządowej dziennikarzom zebranym na konferencji prasowej. Lawrence omówił plan rokowań i przypomniał oświadczenie premiera Attlee, że Indie mają pełne prawo do niepodległości, ale jest przekonany, że będzie korzystniej dla Indii pozostać w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Pragnieniem Wielkiej Brytanii jest, aby w Indiach powstał rząd reprezentatywny, cieszący się poparciem wszystkich partii. Na pytanie w sprawie mniejszości, Lawrence odpowiedział, że mniejszość powinna cieszyć się swobodą i wolnością, ale nie powinna korzystać z praw weta. Narady z przywódcami partii hinduskiej rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

Przegląd prasy zagranicznej

Należy się spodziewać w najbliższym czasie monarchistycznego zamachu stanu w Grecji

LODYN (PAP). — Dziennik „Reynold News” twierdzi w artykule wstępnym, iż sytuacja w Grecji zaostza się coraz bardziej. Wydaje się pewnym, iż najbliższe partie polityczne nie wezmą udziału w wyborach w dniu 31 marca. Należy się spodziewać w najbliższym czasie monarchistycznego zamachu stanu, który wytworzy sytuację nie zwykłą trudną nie tylko dla samej Grecji, ale dla całego półwyspu bałkańskiego. Już niewiele czasu pozostało politykom dla zmiany swego nastawienia wzgl. Grecji, które może doprowadzić do tragicznych konsekwencji. Wybory powinny być odroczone aż do chwili, kiedy w Grecji zapanuje spokój i porządek i wszystkie partie zgodzą się na wzięcie udziału w głosowaniu. Inaczej istnieje obawa, iż krew brytyjska znowu będzie przelana z powodu walk partyjnych w Grecji.

Rząd w Iranie chronicznie cierpi na brak autorytetu

„Times” o sprawie irańskiej

LONDYN (PAP). — W dłuższym artykule poświęconym sprawie irańskiej „Times” stwierdza, że rząd w Iranie chronicznie cierpi na brak autorytetu. Pretensje Azerbejdżanów do autonomii, nie są bezpodstawne. Być może, że inne prowincje irańskie pójdą za tym przykładem. Masy narodu irańskiego znajdują się w takiej sytuacji, która wymaga reform społecznych. Zostali one zresztą zapowiedziane przez premiera. Iran nie przestanie być przedmiotem nieporozumień, o ile jego sprawy wewnętrzne nie zostaną uporządkowane, a jest bardzo wątpliwe czy stanie się to bez pomocy zewnątrz. Dziennik wyraża, że decyzja radziecka wycofania reszty wojsk z Iranu może służyć jako dowód, jak wiele wagi przywiązuje rząd radziecki do utrzymania Rady Bezpieczeństwa, jako instrumentu ugruntowania pokoju na świecie oraz podkreślając decyzję brania udziału w realizowaniu celów tej organizacji. Nie oznacza to oczywiście, aby Związek Radziecki bardziej od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych gotów był poświęcić swe interesy. Jednakże budzi nadzieję okoliczność, że Związek Radziecki w przyszłości nie będzie dążył do obrony swych interesów za pomocą akcji jednostronnej, ale raczej na drodze dyktacji i kompromisu na Radzie Bezpieczeństwa, albo też w sprawach specjalnie ważnych i drażliwych — na drodze porozumienia pomiędzy Wielką Trójką.

Prasa rzechosłowiańska o wizycie marszałka Tito w Polsce

PRAGA (PAP). — Organ słowackiej partii demokratycznej „Cas” omawiając wizytę marszałka Tito w Polsce, stwierdza, że posiada ona charakter międzynarodowy. „Narodowe słowackie” — pisze „Cas” — nie zamierza zejść z drogi konstruktywnego pokoju, tzn. pokoju w dziedzinie życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Do pokoju takiego dążą wszystkie narody słowackie, które w ostatniej wojnie poniosły największe ofiary moralne i materialne i przeżyły wojnę w straszliwych warunkach. „Słowacki dziennik „Prawda” podkreśla, że podpisane polko-jugosłowiańskie umowy jest dylem, które zabezpieczy na pokój wśród narodów słowackich.

Spółeczeństwo jugosłowiańskie wita umowę polsko-jugosłowiańską o przyjaźni i pomocy wzajemnej

BELGRAD (PAP). — Na rece ambasadora R. P. w Belgradzie napływają rezolucje uchwalane na zebraniach i wiecach, wyrażające zadowolenie z powodu podpisania umowy o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Jugosławią. W mieście Nogocinie odbyło się zebranie,

na którym uchwalono rezolucję pozdrawiającą bratni naród polski i wyrażającą głęboką radość z powodu podpisania umowy polsko-jugosłowiańskiej. W Belgradzie ludność urządziła szereg manifestacji na cześć Polski i marszałka Tito.

W maju rozpocznie się proces przeciwko gen. Michajłowiczowi

BELGRAD (PAP). — Proces przeciwko gen. Michajłowiczowi, który znajduje się w więzieniu w Belgradzie, odbędzie się za 3 miesiące. General jest oskarżony o współpracę z woj-

skami niemieckimi i włoskimi oraz będzie odpowiadać za okrucieństwa, popełnione przez oddziały czetników względem ludności cywilnej i partyzantów jugosłowiańskich.

Zjazd b. żołnierzy K. P. N. wzywa do oczyszczenia szeregów Stronnictwa Pracy z elementów wrogich Demokratycznej Polsce

W niedzielę 24 b. m. odbył się w Warszawie w przepelnionej sali Miejskiej Rady Narodowej zjazd delegatów działającego w ramach Stronnictwa Pracy zespołu b. żołnierzy organizacji konspiracyjnej Kadry Polaki Niepodległej.

Zjazd otworzył b. komendant główny K. P. N. plk. Lechicz - Celica, witając prezesa Stronnictwa Pracy ob. Karola Popiela, przybyłych delegatów i gości.

Po długim apelu poległych towarzyszy broni — przemówił serdecznie witany przez zebranych plk. Lechicz-Celica, po czym przemówienie powitalne wygłosił prezes Stronnictwa Pracy Karol Popiel oraz poseł Domiński imieniem b. organizacji konspiracyjnej PZW.

Na zakończenie zebrani uchwalił jednogłośnie i przy nagłymi oklaskach następującą rezolucję:

1. Zjazd b. żołnierzy KPN stanowiących zarazem aktyw polityczny Stronnictwa Pracy potwierdza i zgłasza całkowicie i pełne pogłębienie współpracy dla dobra narodu i państwa w ramach Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, którego b. organizacja wojskowa „Kadra Polaki Niepodległej” jest członkiem - założycielem.

Zjazd wyraża najgłębsze przekonanie, że jedynie najściślejsze współdziałanie wszystkich b. żołnierzy Polski Podziemnej z lat 1939 — 1945 zdolne zapewnić pokój i trwałe fundamenty nowej, demokratycznej Polsce.

2. Zjazd stoi na twardym stanowisku, że dzieło odbudowy naszej Ojczyzny tak krwawo zdobytej wymaga skupienia wszystkich sił twórczych w narodzie na drodze zespolenia w wielki i porozumienia się wszystkich stronnictw demokratycznych. Dlatego deklarując współpracę również ofiarą w pokój jak i czasu wojny, żołnierze KPN, dążąc i członkowie SP chcą w ramach współpracy stronnictw udziału w odbudowie Państwa w takim stopniu, do jakiego upoważnia ich wkład i przygotowanie.

3. Zajmując także stanowisko Zjazd obserwuje z prawdziwym niepokojem zalew Stronnictwa Pracy przez elementy totalnie opozycyjne i zdecydowanie faszystowskie, wypaczające linię demokratyczną Stronnictwa.

4. Zjazd wzywa Prezesa i cały Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy do podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania przez oczyszczenie zarówno szeregów Stronnictwa,

jak i jego kierownictwa z wszystkich elementów wrogich demokratycznej Polsce, do wyeliminowania tych wszystkich, którzy wpływem swoich wysokich stanowisk w przedwojennej Polsce, są odpowiedzialni przed narodem za ogrom klęski wrześniowej 1939 roku.

5. Zjazd potępia wszelkie próby

dywersji i rozłamu podejmowane przez czynniki wsteczne i opozycyjne wewnątrz Stronnictwa Pracy i postanawia przeciwstawić się im z całą stanowczością w myśl założonych programów stronnictwa powstałego w imię solidarności współpracy z wszystkimi bratnimi stronnictwami demokratycznymi.

6. Zjazd wzywa wszystkich kolegów b. żołnierzy Kadry Polaki Niepodległej, pozostających jeszcze poza krajem, do natychmiastowego zgłoszenia się w kraju do wspólnej pracy nad odbudową naszej suwerennej, demokratycznej Ojczyzny.

Zjazd zakończono odpiewaniem „Roty” i Pieśni Partyzanckiej.

Polska liczy 23 mil. 622 tys. mieszkańców Wyniki sumarycznego spisu ludności

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego Polska liczy obecnie, według spisu ludności, przeprowadzonego w dniu 14 lutego 1946 r. 23 miliony 622 tysięcy ludności cywilnej. Liczba ta jest tymczasowa i przy ostatecznym opracowaniu może ulec pewnym zmianom. Liczba ta nie jest równa ostatecznej liczbie mieszkańców, którą Polska będzie posiadała po zakończeniu obecnie trwających ruchów ludności.

Dla ustalenia przyszłej ludności Polski należy od podanej cyfry odjąć liczbę Niemców, którą można ustalić na około 2 miliony oraz dodać liczbę repatriantów ze wschodu i z zachodu.

Ilość Niemców przebywających na terenie Polski w chwili sporządzania spisu będzie można ustalić dopiero po opracowaniu ostatecznych i szcze gółowych wyników spisu.

Należy przypuszczać, że w wprowadzeniu tych poprawek, ostateczna liczba ludności w Polsce nie wiele będzie się różniła od uzyskanej przez spis z 14 lutego.

Obecna liczba ludności w Polsce jest mniejsza od liczby z 1939 roku, a nawet z 1921 roku, kiedy wynosiła 27,2 mil. Gęstość zaludnienia jednak wynosi obecnie ponad 75 osób na kilometr kwadratowy, wobec 70 osób w 1921 roku.

Z ogólnej liczby ludności na ziemi dawne przypada 18 milionów 610 tysięcy ludności, na Ziemię Odzyskane zaś 5 milionów 012 tysięcy. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się w okresie przeprowadzenia spisu około 2 milionów Niemców, okazuje się, że w ciągu 9 miesięcy, wskłkiem całego społeczeństwa i władz państwowych potrafiłymi osiedlić na Ziemiach Odzyskanych około 3 milionów ludności, co jest dowodem dużej dynamiki i sprawności akcji

przemieszczalnej i co jest zapowiedzią wzmoczonego dynamizmu akcji przemieszczalnej w roku bieżącym.

Jeżeli chodzi o ilość mieszkańców w poszczególnych miastach, to przedstawia się ona następująco: (w nawiasach podajemy w tys. cyfry ilości zaludnienia dla miast na terenach dawnych z 1931 r., dla miast na terenach odzyskanych z 1939 r.) Łódź — 497 (672), Warszawa — 477 (128), Kraków — 300 (259), Poznań — 268 (272), Wrocław — 168 (630), Bydgoszcz 134 (141), Katowice — 128 (134), Gdańsk — 118 (235), Chorzów — 103 (110), Częstochowa —

101 (132), Lublin — 99 (122), Gliwice — 96 (117), Bytom — 93 (101), Gdynia — 79 (120), Sosnowiec — 78 (130), Szczecin — 74 (383), Walbrzych — 73 (64), Radom — 70 (78), Toruń — 68 (62), Kalisz — 50 (68).

Na ogólną liczbę ludności, na ludność miejską przypada 7 milionów 412 tysięcy, na ludność wiejską zaś 16 milionów 210 tysięcy, czyli ludność wiejska stanowi 69 procent ogólnej ludności kraju.

Tymczasowe wyniki powszechnego sumarycznego spisu w zestawieniu ogólnym przedstawiają się następująco:

Województwo okręgi	Powierzchnia w km. kw.	Ludność		Liczba osób na 1 km. kw.
		Ogółem	Miejska	
Ogółem	312 907	23 622 334	7 412 087	16 210 247
		100	31	69
M. st. Warszawa	141	476 538	476 538	3380
Woj. Warszawskie	2897	2 115 512	360 530	755 022
M. Łódź	58	496 681	496 681	8567
Woj. łódzkie	40389	1 773 323	364 235	1409 007
Woj. kieleckie	18034	1 717 672	363 900	135 377
„ lubelskie	27636	1 873 113	306 360	156 673
„ białostockie	13059	950 477	191 560	75 897
„ mazurskie	20879	352 497	105 341	24 716
„ gdańskie	16406	967 062	423 042	54 402
„ pomorskie	22723	1 463 139	553 250	90 889
Okr. Pomorza Zach.	21648	597 868	246 828	35 104
Woj. poznańskie	39228	2 442 078	885 755	153 923
Okr. Śląsk Dolny	24497	1 930 496	747 474	118 302
„ Śląsk Opolski	9392	1 183 378	461 641	72 016
Woj. śląskie	5998	1 632 961	604 656	102 830
„ krakowskie	15 868	2 129 535	584 224	145 311
„ rzeszowskie	17978	1 737 466	337 902	129 954
Z ogólniej liczby przypada na:				
Ziemię dawną	208 227	18 609 924	5 454 236	131 558
Ziemię odzyskaną	104 680	5 012 410	1 957 851	30 545

Podstawowe zasady umowy zbiorowej robotników rolnych

ŁÓDŹ, (PAP). Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych, opracował wspólnie z Państwowym Funduszem Ziemi przy współudziale przedstawicieli Zarządu Państwowego Nieruchomości Ziemskich nową umowę zbiorową, normującą warunki bytu wielu set tysięcy robotników rolnych.

M. in. umowa przewiduje dla ordynariuszy oddanie do uprawy 60 arów ziemi pod kartofle, względnie zamiast gruntu 60 quintali ziemniaków. Otrzymują oni poza tym rocznie 16 quintali zboża plus 10% na przemiał, posiadają prawo utrzymania na koszt pracodawcy 2 krów oraz przychodku do 6 miesięcy, otrzymują również rocznie 13 jednostek opałowych, przy czym jednostka opałowa równa się 250 kg. węgla z zamianą na inne materiały opałowe (torf, drzewo, wg tabeli przeliczeniowej). Umowa przewiduje, iż do dnia 1. X. br. w mieszkaniach ordynariuszy winna być ułożona podłoga, na wypadek nie wypełnienia tego punktu ordynariusz otrzymuje jedną jednostkę opałową więcej. Poza ordynariusz umowa przewiduje place w gotówce w wysokości zł. 100 miesięcznie.

nie. Świadczenia rzeczowe mogą być wplacane w gotówce wg równowartości wolnego rynku. Wdowy po emerytach rolnych niezadowolone do pracy, otrzymują do chwili ustawowego uregulowania ich praw 1/4 świadczeń ordynaryjnych. Wdowy po zmarłych ordynariuszach przez okres pół roku oraz dzieci do ukończenia nauki otrzymują pół ordynariuszy, pensji i prawa utrzymania jednej krowy na karmienie dworu. Stali robotnicy rolni, domownicy ordynariuszy pobierają z kat. I dziennie 6 kg ziemniaków, 2 kg żyta, pół kg pszenicy, pół jęczmienia i 8 zł. gotówki. Druga kategoria zdolna do wszystkich zajęć i do kossy — 8 kg ziemniaków, 2 kg żyta, 1 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia i 10 zł. dziennie. Młodociani do lat 16 — 4 kg ziemniaków i 2 kg żyta oraz 6 złotych. W kategorii pracowników sezonowych wprowadzone zostały 2 grupy robotników zamieszkujących — otrzymujących mieszkanie i wyższe niż one miejscowości — malorolnych niekorzystających z mieszkani służbowego i żywienia. Pierwszą otrzymują tygodniowo jako wyżywienie 15 kg. ziemniaków, 7 litrów mleka odciganego lub 3 i pół pełnego, 3

Wojewoda Arka-Bożek o jedności narodowej

OPOLE (PAP). — Staraniem Miejskiego Koła PZZ odbył się wieczór publiczny, na którym przemawiali sekretarz generalny PZZ Dubiel i wicewojewoda Arka-Bożek, zajmując się specjalnie stosunkami państw zachodnich do problemu Ziemi Odzyskanych. „Anglia zawsze zapoznawała nasze interesy na Zachodzie, tak jak zapoznaje je dziś — oświadczył m. in. wicewojewoda Arka-Bożek — jedynie Związek Radziecki świadomy jest, czym są ziemie przyłączone dla Polski i czym one są dla pokoju światowego”. W dalszym ciągu swego przemówienia wicewojewoda Bożek stwierdził, że potrzebujemy jedności narodowej, dlatego PZZ domaga się, by na Ziemiach Odzyskanych nie było walk partyjnych”. Odpowiedzi „Roty” zakończono uroczystością.

Na Dolnym Śląsku odkryto nowe groby ofiar hitlerowskiej zbrodni

WROCLAW (PAP). — Dnia 24 bm. odkryto w miejscowości Szymych koło Kamieniogóry na Dolnym Śląsku masowe groby więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. W grobach tych spoczywają najprawdopodobniej zwłoki więźniów z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wyższa szkoła techniczna

SZCZECIN, (ZAP). W wyniku rozmów przeprowadzonych z odpowiednimi władzami, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Durski, postanowił zorganizować w Szczecinie Wyższą Szkołę Techniczną, związaną z Politechniką Gdańską. Szkoła ta wypuszczałaby techników z następujących wydziałów: budownictwa okrętowego, komunikacji, elektrotechniki i mechaniki. Studenci Wyższej Szkoły Technicznej mogliby kontynuować swe studia na Politechnice Gdańskiej.

Eksport oleju kreozytowego

GDANSK, (ZAP). Eksport polskiego oleju kreozytowego z braku statków napotyka na trudności. Po długich staraniach udało się Polsce zafrachtować statek „B. T. VI”, który przybędzie do Gdańska ok. 23 marca. Br. Statek zabierze 300 ton oleju kreozytowego.

Centralna Komisja Związków Zaw. domaga się rozbudowy szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA, (PAP). Na posiedzeniu Prezydium KCZZ w dniu 25. III 1946 r. została uchwalona następująca rezolucja.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, doceniając wagę zadań w zakresie przekształcenia naszego kraju z rolniczego w przemysłowo-rolniczy, domaga się od Rządu szerokiego rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni i typów.

Repatriacja morzem

GDYNIA, (PAP). Do portu gdynińskiego zawinął statek „Ragne”, przywożąc 176 repatriantów i pasażerów.

Na pokładzie statku „Preussen” przybyło z Lubeki 908 repatriantów.

Oszczędność w zakresie ilości szkół zawodowych i etatów nauczycielskich w tych szkołach może mieć dla tej wielkiej sprawy następstwa, które do przetrwania do zmarowania okresu, w którym zaznaczyć się winna najbardziej intensywna praca w przygotowaniu sieci zawodowego szkolnictwa.

Władze państwowe winny uczynić wszystko, aby powstała odpowiednia sieć szkół zawodowych, szczególnie dokształcających, oraz aby zahamować odpływ sił nauczycielskich ze szkół zawodowych przez zapewnienie nauczycielstwa tych szkół takich warunków, jakie uzyskać ono może w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Chłopi!
Czytajcie i rozpowszechniajcie „Chłopską Droge”

KOBIETA W ŻYCIU I WALCE

Zagadnienie pracy kobiet — a opieka nad dzieckiem Jak zaradzić brakowi żłobków fabrycznych?

W ostatnim czasie ustalono o-
piekę nad dzieckiem w ten spo-
sób, że Urząd Wojewódzki, Wy-
dział Opieki Społecznej zajmuje
się dziećmi do trzech lat; forma
opieki dla takich dzieci są żłob-
ki i punkty dożywiania niemow-
ląt. Dziećmi od lat trzech do
siedmiu zajmuje się Min. Oświa-
ty, a na terenach województw,
Kuratoria Szkolne. Tutaj formą
opieki są przedszkola, dziecińce
wiejskie, Ogniska Matki i Dzie-
cka itp.

Na terenie województwa lu-
belskiego są 4-ry żłobki stałe, i
13 żłobków dziennych. Żłobki
dziennie opiekują się dzieckiem
do lat trzech w tym okresie, kie-
dy matka pracuje. Praktycznie
wygląda to tak, że matki, idąc
do pracy, zostawiają dziecko w
żłobku. Dziecko jest tam karmio-
ne, przewijane, itp., a po skoń-
czonej pracy, matka je ze żłob-
ka zabiera. W Żłobku stałym
dzieci są pod stałą opieką facho-
wą, mieszkają, jedzą i korzysta-
ją z pełnej opieki pod każdym
względem. W Lublinie przy nie-
całych 100 tysiącach mieszkań-
ców, jest zaledwie jeden żłobek
stały i jeden żłobek dzienny. W
żłobku stałym na ulicy Dolnej
Panny Marii przebywa około 90
dzieci. Przeważnie są to sieroty
i półsieroty. W żłobku dziennym
przy ul. Przemysłowa 7 jest 58
dzieci. A więc około 50 matek
zaledwie korzysta z dobro-
dziejstw żłobka dla swoich dzie-
ci.

Wziąwszy pod uwagę, że we
wszystkich fabrykach miasta
Lublina przeważnie pracują ko-
biety, dziwnym wydaje się fakt,
że przy żadnej fabryce nie ma
do tej pory ani jednego żłobka.
Jak ogromna potrzeba odczuwa-
ją robotnice zorganizowania, tak
żłobka, jak i przedszkola dla swo-
ich dzieci, może być dowodem
działalność nowo-powstałego Ko-
ła Ligi Kobiet przy Monopolu
Tytoniowym w Lublinie. Jako

jedno z pierwszych postawiono
sobie za zadanie urządzenie
żłobka przy fabryce. Nawet ze-
brano na ten cel kilka tysięcy
złotych, przeprowadzono roz-
mowy z dyrekcją w celu uzy-
skania lokalu. Lokal ten im o-
biecano, ale mimo wszystko
do realizacji projektu nie do-
szło.

Pokazała się bowiem rzecz
inna. Otóż matki, które powin-
ny oddawać dzieci do żłobka, lub
do przedszkola, mieszkają w ró-
żnych punktach miasta, nieraz
bardzo odległych od fabryki.
Jak wiadomo fabryka Monopolu
Tytoniowego mieści się na krań-
cach miasta. Poza tym droga do
fabryki od jesieni aż do lata jest
blatnista, że dzieci same nie mo-
głyby do przedszkola dojechać.

Trudno zaś, aby matka miała
siłę nosić dziecko nieraz kilome-
trami w jedną i drugą stronę.

Jałk z tego wysuwa się wnio-
sek. Wyjść byłoby kilka. Może
najbardziej realne w tej chwili
byłoby zorganizowanie kilku
punktów w mieście, w których-
by się dzieci zbierały razem z
matkami, a samochód fabrycz-
ny odwoziłby dzieci do żłobków
i przedszkoli, a matki do pracy.
Ale to byłoby tylko tymczaso-
wym rozwiązaniem sprawy dla
jednej fabryki Monopolu Ty-
toniowego. Innym rozwiązaniem
byłoby utworzenie całej sieci
żłobków i przedszkoli w mieście
w różnych punktach. W ten spo-
sób dołaby się możliwość wszyst-
kim matkom pracującym w Lu-
blinie rozwiązania problemu o-

pieki nad dzieckiem w czasie ich
pracy.

Cała trudność leży w znale-
zieniu odpowiednich lokali. Fun-
dusze na prowadzenie żłobków
i przedszkoli są, Wydział Opieki
Społecznej Urzędu Wojewódz-
kiego chętnie służy potrzebny-
mi sumami, urządzeniami żłob-
ka, a nawet siłami fachowymi
do ich prowadzenia. Trzeba tyl-
ko, aby znalazła się odpowiednia
instytucja społeczna, która by to
wzięła w swoje ręce i była za
całość odpowiedzialna. Podobno
pracę tę podjęła ostatnio Spo-
leczno - Obywatelska Liga Kobiet.
Ale, jak tymczasem rozbija się
ta akcja o brak lokali i przez to
wszystko pozostaje po staremu.
T. zn. matki dalej chodzą do pra-
cy, bo muszą „na dom” zarabiać.

dzieci w domu zostają bez opie-
ki; nieraz 5-cio letnie opiekują
się jako najstarsze młodszym ro-
dzeństwem. Matka z niepokojem
pracuje. Po pracy jak najszyb-
ciej ucieka do domu z lekkim my-
ślac, czy nie stało się tam jakieś
nieszczście. Trzeba mieć nadzie-
ję, że Urząd Planowania potrafi
znaleźć w Lublinie odpowiednie
lokale, aby tak żłobki, jak i
przedszkola można było urucho-
mić.

Ale i to jeszcze nie byłoby
pełnym rozwiązaniem zagadnie-
nia. Najlepszym rozwiązaniem
byłoby pobudowanie osiedli ro-
botniczych przy fabrykach. Za-
czyną się obecnie sezon budo-
wany. Państwo uruchomiło kre-
dyt inwestycyjny. Są fabryki,
któreby mogły część swojego
dochodu przeznaczyć na budo-
wę osiedli robotniczych. Jasne
jest, że takie skupienie wszyst-
kich pracowników fabryki wo-
kół miejsca ich pracy, pozwala-
łoby pod każdym względem na
lepsze życie społeczne. I świetli-
ce i czytelnice i biblioteki i całe
życie kulturalne mogłoby wtedy
rzeczywiście kwitnąć.

A problem opieki nad dzie-
ckiem, od niemowlęstwa, aż do
lat szkolnych, mógłby być ide-
alnie rozwiązany. To, co się w
tej chwili robi dla dziecka, jest
w porównaniu do potrzeb ni-
czym. Jeden żłobek dzienny w
Lublinie, mieszczący z ledwością
56 dzieci i jeden punkt doży-
wiania (Górna 4) przy Sekcji
Opieki Nad Matką i Dzieckiem,
wydający różne produkty odży-
wcze dla 491 dzieci, to jest jeszcze
wszystko nie. A więc w pierw-
szym rzędzie muszą się znaleźć
lokale na żłobki i przedszkola i
tym musi się zająć energicznie
Liga Kobiet. A druga rzecz, to
inicjatywa poszczególnych fa-
bryk w sprawie budowy osiedli
fabrycznych powinna przybrać
realne kształty.

O czystość niemowląt

Oprócz racjonalnego odżywiania,
drugim koniecznym warunkiem dla
zachowania zdrowia niemowlęcia jest
utrzymywanie czystości. Czyste musi
być ciało dziecka, jego pośladki, bi-
elizna i wreszcie czystą musi być oso-
ba, która się nim opiekuje. Nieprze-
strzeżenie najważniejszych bodaj za-
sad czystości, w stosunku do dzie-
cka, powoduje różne cierpienia skór-
ne, a nawet ciężkie choroby zakaźne.

Niedobry jest zwyczaj kładzenia
dziecka na wspólnym łóżku. Dziecko
musi mieć swoje łóżeczko dla siebie.
W braku łóżeczka, które jest dość
kosztowne, doskonalsym łóżkiem dla
dziecka, w pierwszych miesiącach,
może być zwykajny, czysty kosz wi-
klinowy, odpowiedniej naturalnie
wielkości, obsyty płótnem.

Nie trzeba chyba dodawać, że po-
ściel w łóżeczku winna być utrzy-
mywana w idealnej czystości. W ta-
kim czystym łóżeczku kładziemy
dziecko ubrane w czystą koszulkę i
kaftanik i owinięte w suchą pieluszkę.
Przez z powłokami! Ten barbar-
zyński sposób owijania dzieci już

prawie zniknął zupełnie, ale są jesz-
cze wypadki zafocania. Przeciwnie,
wg. najnowszych zaleceń nie powin-
no się dziecka trzymać nawet w pie-
rzymce tzw. „beciku”, tylko po pro-
stu swobodnie położyć w pościeli,
podłoższy oczywiście ceratkę pod
pieluszkę. Nie wiele jednak matek
daje dzieciom taką swobodę ze wzg-
lędu na to, że dziecko odkrywa się i
„wykopuje”. Bielizna dziecka winna
być cienka i luźna, aby nie uwarła
delikatnego ciała.

Do bielizny dziecka należą rów-
nież pieluszki, które powinny być pra-
ne po każdym użyciu, a nie tylko su-
szone, jak to się często robi. A teraz
o kąpiel. Nie wystarczy dziecko
myć, przecierając mu buzię i rączki
mokrą szmatką, gdyż zdaje się nam,
że się przecie nieczym nie zabrudzi-
ło. Codzienna kąpiel nie tylko po-
zwoli utrzymać dziecko w czystości
i uchroni je od różnego rodzaju cho-
rób, lecz jest konieczna ze względu
na ogólny stan zdrowia dziecka.
Dziecko po kąpiel; lepiej je, lepiej
śpi i jest bardziej ożywione.

Najlepszą porą do kąpieli jest go-
dzina 7—8 wieczorem, przed ostat-
nim karmieniem. Kąpiel przygo-
towujemy w ciepłym pokoju. Nalewa-
my wodę do wanny, lub dużej
miednicy. Temperatura wody winna
wynosić 35 st. Celsjusza, a w braku
termometru próbujemy ciepłotę wo-
dy łokciem. Na dno wanny kła-
dziemy czystą szmatkę, a na niej
dziecko, podtrzymując pod głowę.
Najpierw obmywa się dziecko twa-
rzączkę ciepłą wodą, a następnie na-
rządzie całe ciało delikatnym myde-
łem i zmywa myjką z miękkiej
szmatki. Główkę dziecka należy do-
kładnie myć mydłem, aby nie wy-
tworzyła się tzw. „ciemieniucha”, to
jest warstwa łojku skórnoego i brudu.
Jamę ustną dziecka nieczem się nie
myje.

Kąpiel powinna trwać 10 minut.
Po wykąpaniu trzeba dziecko czem-
prędzej wytrzeć, napudrować w pach-
winkach, zagłębciach i fałdach skóry
odpowiednią zasypką (kupiową w (ap-
tece, a nie mąką), ubrać w czystą
bieliznę, nakarmić i położyć spać.

Jak zrobić z jednego kapelusza siedem

Naturalnie, że nie może być
mowy o zrobieniu siedmiu kape-
lusz z jednego, jeśli w grę bę-
dzie wchodził tak modny dziś,
choć dość obraźliwie, zwany „ka-
czy dziób”. Nie wiadomo dla-
czego przyjął on się ogromnie w
Lublinie, a najmniej w Warsza-
wie. W stolicy najmodniejsze są
małe cylindery. A, że z takiego
cylinderka można zrobić siedem
różnych innych kapeluszków na
różną porę dnia i wieczoru oraz
na różne okazje udowadniamy
rysunkami.

Otóż na pierwszym miejscu
będzie cylinder bez żadnych
ozdób. Kolor jest obojętny, mo-
że być ciemny, może być jas-
ny. Ale w zależności od niego
będzie trzeba dobrać odpo-
wiednie kolory ozdób. Jeżeli bę-
dzie koloru białego i nałoży się
na niego wianuszek z białych
róż, z białą, śliczną woalką, jak
wskazuje 4-ty z kolei rysunek,

może to być nawet typowy ślub-
ny kapelusz, do uroczystości
ślubnych w kościele. Jeśli bę-
dzie koloru czarnego, to wów-
czas bładoróżowe kwiaty na ka-
peluszu i jasna woalka będą sta-
nowiły nadzwyczaj elegancką
całość, wkładaną tylko przy
specjalnych okazjach. Trzeci i

szósty rysunek to ozdoby nakła-
dane na kapelusz, a zrobione ze
wstążki.

Na trzecim rysunku jest
wstążka taftowa lub rypsowa,
na szóstym piękna mora. Pier-
wszy i czwarty rysunek to ślicz-
nie ułożone piórka przeróżnego
rodzaju. Woalki różnią się tam
między sobą długością. Rysunek
2-gi przedstawia kapelusz, ten
sam, znany nam czarny cylum-
derek, na którego rondko nało-
żono drugie rondko z pluszu lub

aksamitu. Kolor raczej musi być
dostosowany do sukni, ewentual-
nie palta, rękawiczek, bucików
i torbki, lub do jednej z tych
rzeczy, gwarantujących elegan-
cję.

Cały szereg tych ozdób na-
kładanych na małeńki, skromny
kapeluszik przedstawiają rysun-
ki w drugim rzędzie. Pomysło-
wa modniarka, czy właścicielka
kapelusza potrafi z pewnością
wymyślić jeszcze więcej. Można
w pełni rozpuścić wodze fanta-

zji. Ale trzeba pamiętać o jed-
nym, żeby każdy kapelusz był
twarzowy, żeby jego barwy nie
grzyzły się z całością ubioru, żeby
woalki nosić tylko wieczorem.
W południe np. na prozonym o-
biad, można włożyć woalkę, ale
tylko krótką. Na przedpołudnie
najlepsza jest wstążka, jako oz-
doba na kapelusz. I jeszcze jed-
no: lepiej mieć mniej ozdób, a
przez to mniej kapeluszków, ale
za to naprawdę ładne.

Marta



Z działalności Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych

Chciwość musi mieć swoje granice

Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych, jeden z bardziej ruchliwych związków zrzeszających pracowników umysłowych ma za sobą bogatą tradycję. Istniał on już przed wojną i działalność jego wyrażała się dużym dorobkiem społecznym i zawodowym. Powołany do życia po zakończeniu działań wojennych przystąpił na nowo do pracy. Obecnie jeśli idzie o okręg lubelski, to obejmuje już 15 oddziałów rozsianych po miastach powiatowych i liczy około 900 członków. Sam oddział lubelski

obejmuje przeszło 350 pracowników. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nie ma skarbców nieuczestnych. Wszyscy należą do związku i biorą żywy udział w jego pracach. Wznawiając swe tradycje przedwojenne Związek kontynuuje i pogłębia dalej swe prace, tak w dziedzinie społecznej jak i na niwie zawodowej, biorąc bezpośredni udział w Pracach Komisji Związków Zaw. oraz w Miejskich i Powiatowych Radach Narodowych.

Z inicjatywą zarządu okręgu zo-

stał 1 stycznia br. stworzony Okręgowy Fundusz Samopomocy Koleżeńkiej, który ma na celu udzielenie pomocy materialnej członkom w wypadkach objętych statutem (choroba, śmierć, urodziny i t. p.). W miesiącu styczniu udzielono 5 zapomóg na sumę 6000 zł, w lutym już 19, wyplatując 17.800 zł, a w marcu 27 na kwotę 35.500 złotych. Fundusze na Samopomoc Koleżeńską pochodzą z dobrowolnego opodatkowania się członków.

Również i na odcinku propagowania idei morza polskiego skarbowcy przejawiają dużą wytrwałość. Przy każdym oddziale istnieją Kola Ligi Morskiej. Jeśli idzie o działalność kulturalno-oświatową to na skutek niedostatecznej ilości świetlic (w ca-

łym okręgu lubelskim jest ich do tej pory tylko 5) nie może jeszcze się ona rozwinąć w całej pełni. Wracając jeszcze do oddziału lubelskiego musimy wspomnieć, że prowadzi on dla swych członków stołową, wydając dziennie około 250 obiadów, uruchomił świetlicę oraz ma czytelnik i bibliotekę liczącą w obecnej chwili około 800 tomów.

Reasumując powojenną działalność Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych powiem, że dotychczasowy okres wykorzystany został dla wzmożenia i cementowania, podstaw organizacyjnych w poszczególnych oddziałach, tudzież dla spopularyzowania roli i znaczenia Związku w obecnym układzie stosunków gospodarczych i społecznych.

Ze sportu

Sezon piłkarstwa rozpoczyna się ZKK (Łódź) gra w Lublinie

31.III (w niedzielę) ZKK o godz. 15-tej mistrzowski zespół Łodzi, będzie grał z reprezentacją Lublina. Będzie to oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego.

Góście chcą zrewanżować się za porażkę w roku ub. przysyłając najlepszy prawdopodobnie skład.

Sygnalizują go następująco:

Depczyński (Trzciński); Kudelski — Mikołajczyk; Józwiak — Kowalski — Stolecki (Miller); Korporewski — Kmin — Lewandowski — Koczewski — Krzeliński (Mahnowski), Rzemigala, Laszczyk.

KOMUNIKAT

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” Okręgowy Zarząd Kin w Lublinie podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym instytucjom, organizacjom, zw. zawodowym, klubom, świetlicom itp., że na terenie miasta Lublina, zostało uruchomione dziesięciokino objazdowe, posiadające aktualne filmy o różnorodnej tematyce.

Instytucje zainteresowane proszone są o kierowanie zgłoszeń do:

Okręgowego Zarządu Kin w Lublinie (ul. Peowiaków nr. 6) Dział Kin Objazdowych).

REPERTUAR TEATRÓW

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś „Powrót z wojny”, który stał się jednym z najpopularniejszych utworów literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

W próbach „Nadzieje” Hejermanna, jeden z czołowych dramatów europejskiej literatury światowej. Reżyser, dekorator i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrektor kosztów, żeby przedstawić nam na najwyższym poziomie i stało się wieloletnim nocnym spektaklem teatru.

Sądymy, że kpt. Związku ob. Ma deł, będzie miał nader ciężkie zadanie w zestawieniu zespołu naszego miasta. Niedocenianie: treningu przez pilkarzy i późne rozpoczęcie sezonu może być nie miłe nieprzyjemne następstwa.

Ewentualny skład mógłby być następujący:

Nagórny; Judycki — Kowalski (Korabowski); Rudnicki — Ciesliński — Hajbert; Krajewski — Różło — Rajter — Paprota — Wroński. To są jedynie nasze przypuszczenia. Obserwacja ob. Madeja może być kazać się wręcz przeciwna.

Unieważnienie terminarza

Jesteśmy upoważnieni przez delegata Zarządu OZPN-u do WG: D zakomunikować Klubom, że podany w „Gazecie Sportowej” (dod. Gazet Lubelskiej) z dnia 25 marca Nr. 8 „Terminarz rozgrywek” kl. A i B turniejowego O. Z. P. N. jest nieaktualny. O wszelkich zmianach WG i D zawiadomi komunikatem w najbliższym czasie.

Uzupełnienie artykułu „Odbudowa Katedry Lubelskiej”

W artykule o „Odbudowie Katedry Lubelskiej” został przypadkowo opuszczony ustęp o pracy i opiece jaką otaczają Katedrę Lubelską — zabytek sztuki ogólnopolskiej XVI wieku — Woj. Wydział Odbud. w otocie Naczelnika inż. Gozika i Woj. Wydział Kultury i Sztuki, w osobie konserwatora inż. Z. Knotka.

Równocześnie prosimy, że mylnie podailiśmy nazwisko inżyniera architekta, które powinno brzmieć Doria-Dermatowicz.

Kronika Zamościa

Uroczystości Kościuszkowskie w Zamościu

W dniu 24 marca odbyły się w Zamościu podnóśne uroczystości obchodu Kościuszkowskiego.

O godz. 10-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie a następnie odczytanie tekstu przysięgi Kościuski na rynku przed ratuszem.

Po tych uroczystościach odbyła się w teatrze „Stylowym” akademii 1a której program złożyło się:

1. Referat prof. M. Chałchyńskiego: „Kościusko na tle dzieł

chłopskich”.

2. Referat prof. Węgrzyńskiego: „Znaczenie Uniwersalu Polanieckiego”.

3. Chór szkolny, który odśpiewał kilka pieśni.

4. Deklamacje, wyróżnione na konkursie międzyszkolnym, wierszy o Kościuszcze i rozda nie nagród.

Na zakończenie orkiestra szkolna odegrała kilka utworów.

Wyrok na bandytów zamojskich

„Od dłuższego już czasu na terenie Zamościa nielegalnie i nieuczciwie sprawę dokonywał napadów rabunkowych na składowe i mieszkalne przetrzymywanie przysięgi Kościuski na rynku przed ratuszem. Po tych uroczystościach odbyła się w teatrze „Stylowym” akademii 1a której program złożyło się:

1. Referat prof. M. Chałchyńskiego: „Kościusko na tle dzieł

chłopskich”.

2. Referat prof. Węgrzyńskiego: „Znaczenie Uniwersalu Polanieckiego”.

3. Chór szkolny, który odśpiewał kilka pieśni.

4. Deklamacje, wyróżnione na konkursie międzyszkolnym, wierszy o Kościuszcze i rozda nie nagród.

Na zakończenie orkiestra szkolna odegrała kilka utworów.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Wszystkie wyroki są bezapelacyjne i w całości wykonawcze.

Ten sam papier w innym sklepie

materiałów piśmiennych został wyliczony na 11,5 rzy papieru 17,5 ko schinąco wartości 3450 zł. Należy przypuszczać, że f-ma nie straciła nic na tej transakcji chociaż w miarę papieru 5 razy więcej niż Lipski.

Tego rodzaju kombinatory, jak pan Lipski powinni przy kalkulacji kupieckiej kierować się nie tylko zdaniem obojętnego zysku, lecz zwykłą ludzką uczciwością. Szczególnie w tym wypadku, gdy chodzi o umożliwienie studentom wydanie pomocy naukowych.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie niniejszym zawiadamia, iż Walne Zebranie członków AZS-u odbędzie się w dniu 6-go kwietnia o godz. 16.30 w pierwszym, a o godz. 17 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, w sali nr. 19 w gmachu KUL-u.

Porządek dzienny zebrania jest wyszczególniony w budynkach wyższych uczelni lubelskich.

KOMUNIKAT

Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Geograficznego zawiadamia, że we czwartek, 28 marca, o godzinie 18-iej w Zakładzie Geografii UMCS Narutowicza 30, II piętro odbędzie się zebranie naukowe z referatem prof. dr. Konrada Koniora pt. „Sprawozdanie ze zjazdu poświęconego sprawom plebiscytu”. Góście mile widziani.

DROBNE OGŁOSZENIA

DOMY — PLACE sprzedaje kanceljonowane przedwójne Biuro „Wygoda”. Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34.87.

LEKARZ DENTYSTA Aleksander Romm Wydziałowa 10, I piętro, II p. 2053

KURSY Krowa A. Pawłowskiego w Lublinie. Na najbliższy kurs kraju przyjmują zapisy i udzielają informacji kancelaria Cechu Krawców — Złota 2, II p. od 9-15 codziennie. 2047

KUPIE rower damski w dobrym stanie. Wiadomości w Administracji „Sztandar Ludu”. 2050

OSŁOWSKI Feliks gm. Spiczyn, pow. Lubartowski, poszukuje ojca Józefa oraz znajomych ze Starej Soli, pow. Iwowski. 2045

UCZNIOWA pomoc domowa poszukuje się. Ul. Dworkowa 20, I ed. godz. 4 pp. (Bronowice) 2106

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kramnik na nazwisko Paweł Tadeusz R. 1924 zamieszkały w Teodorowcach, ul. Frampol, pow. Białogóra, woj. lubelski. 2104

UNIEWAŻNIAM zgłoszenie karty rejestracyjnej wydanej przez RKU Kramnik 12. 1945 r. za nr. 5103 na nazwisko Kossakowski Andrzej. 2103

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i odroczenie z RKU wydane przez Lublin, dowód przez gminę Kuznierzów na nazwisko Kujawa Edwarda oraz książkę z korbą na nazwisko Biela Agnieszka. 2102

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez RM Kociniec i legitymację Urzędu Zatrudnienia w Lublinie na nazwisko Ławicka Kazimierz. 2101

Mydło „IAWA” i „PŁON”

Deskonate jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie ogłasza przetarg na uszyście 100 sztuk mundurów dla pracowników Administracji Lasów Państwowych składających się z spodni, bluzy i czapki.

Term n wykonania prac ustala się na jeden miesiąc od dnia podania umowy.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na uszyście mundurów dla funkcjonariuszy Administracji Lasów Państwowych” — należy składać w pokoju nr. 8 Oddział Gospodarczy Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Okopowa nr. 7 do dnia 5-go kwietnia 1946 r.

Szczegółowe warunki szycia oraz informacje otrzymane można co dzień w Dyrekcji pokój nr. 8 od godz. 8 do 9-iej przed południem.

DYREKCJA

LASÓW PAŃSTWOWYCH

2105

Sprzedawca hurtowa i detaliczna

„TOWIS”

Warszawa, Kredytowa 6, tel. 50-422.

OKUCIA BUDOWANE

Najlepszy wybór dla wsi i miast

zamiast, blaski, zamykacz, kluczyk itp.

Na terenie wyszła za załóżeniem pocztowym.

PAP 2043